GŁOS

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana

CZAPSKIEGO,

Fran. Stan

WOIEWODY CHEŁMINSKIEGO,

KAWALERA ORDERU BIAŁEGO ORŁA,

Na Seſſyi Seymowey dnia 30. Decembra Roku 1790.

MIANY

W STANACH SKONFEDEROWANYCH.

NAYIASNIEYSZY KROLU, PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZEPLITEY STANY!

Kiedy ſama wami delikatność rządzi, że dochodzicie źrzodeł tych, zkąd ſwoie brały początki na pognębienie Narodu naſzego, aby żadney prawie nie zoſtało pamięci tyle wiekow tey trwaiącey Rzeplitey, która ſię naywiękſzym w Europie równała Mocarſtwom; a dziś do takiego przyſzła ſtopnia poniżenia, że każdy ią w ſwoim przekonaniu za co inſzego nie uznawał, iak za dependuiącą od cudzey przemocy Prowincyą, która w niey władała, rządziła, i rozkazywała, według polityki własnego Gabinetu ſwego, potrzeby i upodobania.

Przeto gdy zaſtanowiliście ſię nad tym Prześwietne Stany i nayprzezornieyſzą przenikaliście uwagą, z którego to mieyſca takowe wielkie wypływaią powodzie, które grożą do dziś dnia nam oczywiſtym niebeſpieczeńſtwem, i dociekłſzy pewności, że z pułnocy wezbranie wod z głębokich Morſkich przepaści, wſzyſtkie zalać zapewne groziły kraiu naſzego okolice, i do takiey przywieść ie ruiny, że iuż żadna ręka zreparować ich nie potrafiłaby nigdy, otwieraiąc wrota przez przerwanie tamy, która koſztem, i krwawo ufundowana przodkow naſzych pracą, iedyną była zawſze zaſłoną i twierdzą, iże od nayniebeſpiecznieyſzego wſtrzymywała to wolne Króleſtwo nieſzczę-

nieſzczęścia; a to zdradliwych podeyściem, kiedy ſtrożów pilnuiących iey całości przekupiono, że żadney nie przyſpoſobiwſzy na ten gwałtowny impet obrony, dopuścili, aby przewaga mocy takowey nabrała, aby z przepaści niezgruntowaney potopem prawie po całym kraiu rozlanym nikt ratować ſię nie mogł, i żadnego wydobyć ſię iuż nie miał ſpoſobu.

Natchneła Opatrzność Pokolenia pochodzące z naycnotliwſzych Mężow, aby zbudzili uśpionych letargiem, i wytłomaczyli w tey Swiątnicy bez ogrodki iaſno, co ich z tak nieſłychaney roboty w krotkim czaſie potka zapewne, i ſpytali ſię głośno, czy żyć z honorem w beſpieczeńſtwie? lub też z hańbą wſzyſtkich pogrzebać ſię każdy z ſwoim pragnie potomſtwem? Na co gdy wypadła *Pluralitas* w odpowiedzi pierwſzemu pytaniu. Dzień ten uroczyście obchodzić należy, pokąd Imienia ſtanie Polaka, ile tak wielkiey pamiątki, który odemknoł bramę, aby wydobyć ſię z niewoli, a dał haſło całemu Narodowi, że teraz czas popſute przez złych ludzi poprawić weyścia, które oni wzdłuż i w ſzerz w kraju całym zamkniętych nie mieli, ale kto chciał popaſał i nocował, miawſzy Przywiley każdy z nich apſolutny brać co chce, ale wſzyſtko darmo.

Czas mówię przyſpoſobić na obronę ſiły, aby przynaymniey tę ucalić pozoſtałą reſztę, i wrócić ſię do prawdziwego Przodkow naſzych myślenia, to ieſt: żyć w prawdziwey wolności, i żeby ią utrzymać, niczego nie żałować dla niey.

Każdy kto zna, i doſtatecznie ieſt wiadomy Praw, Kronik i Przymierzow Króleſtwa tego, przyznać muſi pod Twoim Nayiaśnieyſzy KROLU panowaniem, że Wam Prześwietne Skonfederowane Stany, ten zaſzczyt niezrownaney ſławy zoſtanie, który w żadney Konſtytucyi ieſzcze naſi, choć nayſławnieyſi, nie umieścili Przodkowie, uchwalaiąc ſto tyſięcy woyſka, i wieczny podatek utrzymania go, gdy nigdy niewzruſzone poſtanowiliście Prawo.

Mam Ci czego powinſzować Oyczyzno, że przy naypierwſzym przewodnictwie Dobrego KROLA z Prawodawcow maſz oſoby takowe, ktore nie tchną prywatą, ale ſamą pałaią dobra powſzechnego miłością; a ci przykładem ſię ſtaią wſzyſtkim patrzącym i ſłyſzącym, aby Pokolenia Pokoleniu oddawały to haſło, w którym nieśmiertelnych czynić was będzie, i zwłoki waſze w proch obrucone wſkrzeſać i wielbić żadna nie przeſtanie potomność, ſpominaiąc imiona za panowania Nayiaśnieyſzego STANISŁAWA AUGUSTA z Narodem iedno rozumieiącym naycnotliwſzych Obywatelow, ktorych Seym dziſieyſzy w ſwoim zawiera Prawodawctwie; mówiąc, ten to Krol dobry, i ci to wielcy Mężowie Stanu Rycerſkiego Marſzałkowie, którzy nam Przodkow naſzych zagrzebaną ſławę wiekiem całym wydobyć z zawalonych gruzow nayuſilnieyſzym, a bardzo pracowitym ſtarali ſię ſpoſobem. Wielbiąc ten moment,

w który

w który z ofiarą zdrowia, maiątku i życia, z ochotą krew Szlachecka tyśiącami do służby woyskowey iedna drugich wyprzedza.

Poznay tu każdy Obywatelu samey wielkiey Opatrzności skutki, że gdyś rozumiał, że ci ręce zdrętwiały i opadły razem, nadeszła szczęśliwa godzina, kiedyś nagle do tey przyszedł żywości, że niemi władać, i broń płytkiego oręża Polskiego na obronę wolności swoiey probuiesz, czy go tak, iak naysławnieysi Polacy silnie utrzymać możesz. Y ieżeli czasy krytyczne wiekowi przeszłemu nie pozwoliły wielkich Przodkow iść torem, burzyła się krew Wnukow, Prawnukow, że maiąc ich nie zatarte ślady wstępować w nie nie dozwoliła moc Zagraniczna przywłaszczaiąca sobie rządzenia tym wolnym Królestwem.

Jestem ia sam świadkiem od lat kilkudziesiąt, idąc szczeblami po różnych Funkcyach i stopniach, a zasiadłszy w tym Senacie krzesło od lat trzydziestu, widziałem oczyma swemi na kilkunastu Seymach Wolnych, iako i pod Konfederacyą dobrze myślących Obywatelow siłu, a na kilku nie będąc, słyszeć mi się dało, że przeciwnych daleko było więcey.

Przez ten ciąg lat upłynionych od samego powzięcia rozumu służąc moiey Oyczyznie wiernie, nie przybyło mi maiątku, ale ten przez los powszechny, na co wiekami Przodkowie moi pracowali i zasługowali, nietylko mie nachylonemu laty do grobu, ale całemu memu razem usunięty imieniowi, że dziś z pozostałą żoną i dziećmi z tey tylko zapracowaney reszty żyć muszę. Chętnie iednak te cząstkę (oderwawszy ią od właśney gęby, która na mnie przypada z wyrokow waszych Prześwietne Stany) przyiołem i przyimę podatku włożonego. Bo nie znam większey w życiu moim radości, iak być uczestnikiem wieczney składki na ośm millionow wolnych ludzi do niewoli dążących, która ich od kaydan przygotowanych zasłonić i obronić może, i dawną sławę Narodu nie podle, ale spaniale zawsze myślącego przywrócić potrafi. Atoli niech się nieprzestannie w nas ta wysoka cnota zadziedziczy, pamiętaiąc o tym, że wprzod powszechności, iak sobie, wymiar samey winniśmy sprawiedliwości; a gdy ią zabeśpieczemy, gruntownie znaydziem w iey wnętrznościach nietylko beśpieczeństwo dla siebie, ale otworzą się dla nas sposoby, że zażywaiąc spokoyności, a w niey sobie słodząc przepędzać choć ubożsi wesołe w domach naszych będziemy mogli momenta, pracuiąc z nas każdy na własny swóy kawałek chleba, utorowawszy sobie drogę wiernemi zasługami do honoru i sławy, która wielu was nieśmiertelnemi wszystkim zostawi następcom, gdy plemie plemieniowi podawać z ust do ust wybor cnotliwych myśli, i wielkość duszy Autorow szczęścia tego głosić będzie, i naśladować ich wszelkiego przyłoży starania, aby w ślady wszyscy wstępowali, a nieskażytelną zasługiwali sobie wiernością, co w życiu i po śmierci ozdabiać ich może. A tego gdy nieochybnie Narodzie spodziewać

się

śię możeſz. Pytam śię was zacni Mężowie? Czy większey nadgrody żądać możecie, kiedy ta was zapewne potka.

Owóż kuymy Prawa, gdy ſamą gorącością miękkość ich rozgrzana, ale nayiaśniey opiſane żadnemu oboiętnemu nie podległe tłomaczeniu. Przyprowadzaymy naypierwey Rząd, iako duſzę ożywiaiącą całego ciała do nayprędſzey exekucyi, aby oziembłość nie naſtąpiła, ktòra twardym, a przeto czczym i nieużytecznym uczynić go potrafi, a żadnego z drogiego czaſu nie opuſzczaymy momentu, który upłynąć może, gdy nagle naſtąpi odmiany godzina, ktòra przerwie całą oſnowę zbawiennych zamyſłow, i dzieło nieſkończone prac naſzych zoſtawi ſzczególney zemście i prześladowaniu.

Kończąc Głos móy, przepomnieć nie mogę złożyć W. K. M. P. M. M. naygłębſze podziękowanie za oddanie Krzeſła Woiewodztwa Wileńſkiego Xiążęciu Jmci Kaſztelanowi Wileńſkiemu, iako też oddania Kaſztelanii Wileńſkiey Xięciu Jmci Podkomorzemu W. X. Lit. Radziwiłłom. Ufam, że Ci zacni Senatorowie będą umieli być wiernemi ſwemu Królowi, iako i własney Oyczyznie.

W WARSZAWIE,
w Drukarni Uprzywileiow. MICHAŁA GRÖLLA, Kſięg. Nadw. J. K. Mci.